

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziadz-Kwidziń-Sztum-Malbork-Elbląg, sobota-niedziela, dnia 6-7 lipca 1946r.

Nr. 152

„Nie“

Ostateczny wynik głosowania ludowego nie jest jeszcze znany. Jednakowoż już dziś nie ulega najmniejszej wątpliwości, że większość Narodu dała pozytywną odpowiedź, że młoda nasza demokracja zwyciężyła na całej linii.

Niemniej jako dodatni wynik pierwszego w dziejach Polski referendum notujemy fakt, że głosowanie odbyło się bez jakiegokolwiek presji i w absolutnej swobodzie.

W tej chwili nie chodzi nam jednak o cyfry. Chodzi nam o stwierdzenie smutnego faktu, że znalazły się odpowiedzi „nie”, nie tylko na pierwsze, lecz również na drugie, a nawet i trzecie pytanie!

Możemy sobie wytłumaczyć jedno, że w niektórych gminach wiejskich karni członkowie mikołajczykowskiego P. S. L-u — zresztą obafamuceni — odpowiedzieli „nie” na pierwsze pytanie.

Lecz warto zastanowić się nad pytaniem: Skąd wzięły się głosy „nie” w gminach miejskich? Głosy „nie” na pierwsze, drugie i trzecie pytanie! Głosy „nie” przeciwko reformie rolnej, przeciwko unarodowieniu wielkiego przemysłu, głosy „nie”, wypowiadające się przeciwko naszemu nowym granicom nad Nysą, Odrą i Bałtykiem!

Jasnym jest, że głosy „nie” w obwodach miejskich, to nie są głosy chłopów spod znaku P. S. L-u, to głosy ukrytej, reakcji, lub też wynik wrogiej demokracji polskiej propagandy reakcyjnej, a już odnośnie trzeciego pytania — to głosy jawnych wrogów i zdrajców polskości i Narodu polskiego, zwolenników faszyzmu i niemieczyzny.

To już nie opozycja P. S. L-owców, lecz pod opiekuńczymi skrzydłami opozycji Mikołajczyka ukrywający się wróg, czyhający na zdobycze społeczne światła pracy, wróg — przez oderwanie od Macierzy naszych ziem zachodnich, czyhający na całość Państwa Polskiego.

Na te fakty nie wolno nam przymykać oczu. Doniosłość tych faktów w sensie ujemnym dla naszej państwowości zrozumieć musi również chłop, który choćby był członkiem P. S. L-u, w przeszłości nie może i nie będzie mógł kroczyć na jednej drodze z wrogami Państwa, a tym samym z wrogiem własnym.

Ukrywający się wśród nas wrogowie, którzy głosowali trzy razy „nie”, muszą być wyeliminowani, muszą znaleźć się poza nawiasem Narodu polskiego.

Wobec tego nie tylko nie wolno nam osłabić naszej czujności, lecz do walki z reakcją należy wyteńczyć wszystkie siły i unieszkodliwić jej szkodliwą robotę.

Błok reakcyjno-peeselowski — to droga do zguby Polski.

O tym zawsze i wszędzie powinna pamiętać klasa robotnicza, mobilizująca swe potężne siły w sojuszu robotniczo-chłopskim.

Walkę rozpoczętą doprowadzimy do zwycięskiego końca. Taką bowiem jest nasza siła i niezłomna wola.

Tymczasowe wyniki Głosowania Ludowego

Warszawa, 6. 7. — W mieście Szczecinie oddano 53.000 głosów, z tego ważnych 52.000. Na pierwsze pytanie „tak” — 31.500, „nie” — 20.500. Na drugie „tak” — 40.000, „nie” — 12.000. Na trzecie „tak” — 49.500, „nie” — 2.500.

Wojew. gdańskie uprawnionych do głosowania — 479.000, głosowało — 428.000, ważnych 414.000. Pierwsze py-

tanie „tak” — 317.000, „nie” — 97.000, drugie „tak” — 341.000, „nie” — 73.000, trzecie „tak” — 397.500, „nie” — 16.500.

Wojew. białostockie; uprawnionych — 503.000, głosowało — 456.000, ważnych 433.000. Pierwsze pytanie „tak” — 307.000, „nie” 126.000, drugie pytanie „tak” — 319.000, „nie” — 114.000, trzecie pytanie „tak” — 421.000, „nie” — 12.000.

Z konferencji paryskiej

Umiedzynarodowienie Triestu

Paryż. — Na poświęconym sprawie Triestu posiedzeniu ministrowie spraw zagranicznych uznali konieczność umiedzynarodowienia Triestu wraz z przyległym terytorium, jak również porozumielem się w sprawie granic przyszłego autonomicznego obszaru triesteńskiego. Porozumienie to osiągnięto na podstawie propozycji francuskich. Wschodnia część Istrii wraz z Polą przypadłaby Jugosławii. Nie osiągnięto jedynie porozumienia w sprawie form kontroli tego terytorium.

Delegat radziecki minister Mołotow podkreślił konieczność opracowania zasad statutu obszaru triesteńskiego z tym, że szczegóły tego statutu mogą być opracowane później z bezpośrednim udziałem Włoch i Jugosławii. Zdaniem delegacji radzieckiej zasady te powinny być następujące:

1) autonomiczny obszar Triestu jest administrowany na podstawie statutu, opracowanego przez 4 wielkie mocarstwa;

2) statut autonomicznego obszaru Triestu powinien sprecyzować sposób organizacji miejscowych władz;

3) autonomiczny zarząd Triestu powinien być powołany w drodze porozumienia jugosłowiańsko-włoskiego, a z braku takiego porozumienia — decyzją 4 wielkich mocarstw.

Podpisanie umowy handlowej z Finlandią

Warszawa, 6. 7. — Wczoraj została podpisana w Warszawie umowa handlowa polsko-fińska. Stronę polską reprezentował wiceminister Żegluga i Handlu zagranicznego dr. Ludwik Grossfeld, zaś rząd fiński poseł Finlandii w Warszawie Jarnefeld. Zawarta na okres roczny umowa wchodzi w życie z dniem podpisania. Wartość obrotu wzajemnego wyniesie około 2,5 miliona dolarów. Umowa nie przewiduje eksportu węgla opałowego, natomiast Polska zobowiązała się dostarczyć Finlandii pewną ilość węgla bunkrowego, mialu koksowego, bieli cynkowej i soli.

Finlandia ze swej strony będzie importowała do Polski głównie konie, domki fińskie, tarcice, papier oraz sprzęt elektrotechniczny.

Transporty odbywać się będą drogą morską przez Gdynię i południowe porty fińskie.

Przybycie szwedzkiej delegacji handlowej

Warszawa, 6. 7. — Wczoraj przybyła samolotem do Warszawy szwedzka delegacja handlowa pod przewodnictwem ministra pełnomocnego ministerstwa spraw zagranicznych Westrupa. Delegacja omówi z przedstawicielami rządu polskiego szereg zagadnień, związanych z usprawnieniem wymiany towarowej polsko-szwedzkiej.

Filipiny uzyskały niepodległość

Uroczysty akt w 170 rocznicę niepodległości USA

Manilla. (SAP). W czwartek, w rocznicę niepodległości amerykańskiej odbyła się uroczysta inauguracja republiki filipińskiej. Wysoki komisarz rządu Stanów Zjednoczonych Paul Mc Nutt z ramienia prezydenta Trumana publicznie ogłosił niepodległość Filipin.

Gen. Douglas Mac Arthur, który reprezentował armię Stanów Zjednoczonych, był przedmiotem nadzwyczajnych uwag, kiedy przemówił. Wielką Brytanię reprezentował Lord Killearn, brytyjski specjalny wysłannik w Azji południowo-wschodniej, któremu towarzyszył doradca polityczny R. H. Scott.

Egzekucja zbrodniarzy ze Stutthofu

Gdańsk. (ZAP) 4 lipca o godz. 17 nastąpiła publiczna egzekucja przez powieszenie 11 skazanych wyrokiem Sądu Specjalnego w Gdańsku zbrodniarzy ze Stutthofu. Na wzniesieniu gdańskim t. zw. „Stolzenbergu” zawieszono na szubienicy 6 mężczyzn i 5 kobiet. Prezydent K. R. N. Bierut nie skorzystał z stosunku do nich z prawa łaski.

Przemawiając do zebranych nieprzetrzymanych tłumów Mac Nebrt powiedział, że Stany Zjednoczone złożyły ze siebie kolosalną odpowiedzialność. Amerykańskie bazy wojskowe na Filipinach szanowały integralną część międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa.

Manuel Roxas, pierwszy prezydent Filipin w przemówieniu swym podkreślił, że Filipiny zobowiązują się popierać program polityki międzynarodowej ONZ.

Kronika dyplomatyczna

Dyrektor departamentu politycznego MSZ przyjął w dniu wczorajszym kolejno posła Bułgarii Pawła Tagarowa i posła Danii Knudsa Monraol Hansena.

* Minister Spraw Zagranicznych Rzymowski przyjął wczoraj posła Czechosłowacji Józefa Hejreta.

* Bawiący służbowo w Warszawie charge d'affaires Polski w Brukseli i Luksemburgu, inż. Edward Bartol, został wczoraj przyjęty na dłuższym posłuchaniu przez Prezydenta Bieruta.

Ambasador włoski bawi w Krakowie

Kraków, 6. 7. — Do Krakowa przybył ambasador Republiki Włoskiej Eugenio Reale, wraz z pierwszym sekretarzem ambasady Marchiori. Ambasador zwiedza miasto, interesując się specjalnie zabytkami włoskiej sztuki.

Akcja rewindykacyjna

Warszawa, 6. 7. — Akcja rewindykacyjna zrabowanego przez Niemców mienia w Polsce, objęła już wszystkie strefy okupacyjne oraz Austrii i Czechosłowacji. W ramach tej akcji ze strefy okupacyjnej amerykańskiej w Niemczech nadejdzie niebawem z miejscowości Ludwigsberg 6 wagonów urządzeń i maszyn fabryki świec lotniczych Wawrzyniak w Kielcach.

Z Czechosłowacji, miejscowości Polub zabezpieczono 18 skrzyń narzędzi, należących do firmy Brzeziński w Łodzi. W fabryce Krkonowskie Papiernie odnaleziono 4 wagony części maszyn huty „Skoda”. Około 7 wagonów maszyn i sprzętu wartości 4 milionów zł., w tym 20 obrabiarek, własność firmy „Szpotanski” przygotowano do transportu. Ponadto odnaleziono większą ilość topnika i chemikaliów, własność firmy „Wolbrom”.

W ostatnich dniach ustanowiono stałą placówkę biura rewindykacji i odszkodowań wojennych dla strefy okupacyjnej francuskiej w Niemczech. Siedziba placówki mieści się w Baden-Baden.

Okupacja Niemiec musi objąć dwa pokolenia

Baden-Baden. (ZAP). — Prasa we francuskiej strefie okupacyjnej publikuje oświadczenie głównodowodzącego francuskiej strefy okupacyjnej gen. Koeniga na temat okupacji Niemiec. Znane swoje poprzednie oświadczenie, że okupacja powinna trwać 20 lat, rozszerzył obecnie po doświadczeniach ostatnich miesięcy na 50—60 lat. „Ażeby nabrać pewności, byłoby konieczne okupować i zarządzać Niemcami przez 50—60 lat. Gdyby armie okupacyjne w najbliższej przyszłości zostały z Niemiec wycofane, tego samego dnia hitlerowcy wróciliby do władzy. Mam nadzieję, że naród niemiecki więcej wyciągnął nauk z ostatniej wojny niż z poprzedniej. Mądry Niemiec wie, że teraz, co oznacza wojna i nie chce nowej”.

Gen. francuski dał wyraz przekonaniu, że nadzór sprzymierzonych nad rządem niem. wystarczy, ażeby skłonił Niemcy do pokojowego współżycia z sąsiadami. Najpierw musi wyrosnąć nowa i lepiej wychowana generacja. (ZAP)

Krótkie wiadomości z zagranicy

Praga. Do Pragi przybył z Wiednia naczelny dowódca wojsk amerykańskich w Austrii, gen. Clark, w towarzystwie wyższych oficerów armii okupacyjnej. Gen. Clark przyjął został na audiencji przez prezydenta państwa dr. Benesa, który udekorował go orderem Białego Lwa.

Paryż. Rząd francuski zalecił podwyższenie o 20 procent płac najgorzej uposażonych robotników francuskich.

Rzym. Według informacji „Ansa” ludność Włoch wynosi 45.769.000 mieszkańców, co wskazuje, że w czasie wojny liczba ludności Włoch wzrosła o 770.000.

Antypolska działalność Artura Greisera do wybuchu wojny polsko-niemieckiej

W działalności Artura Greisera w odniesieniu do Polaków na terenie Wolnego M. Gdańska, a w stosunku do Polski w ogóle widoczna było rozpalenie konfliktu. Biorąc pod uwagę znane już z późniejszych wydarzeń fakty, Greiser spełniał rolę tarana, rozbijającego próby utrzymania ze strony Państwa Polskiego poprawnych stosunków, a tym samym gwarantując pokój i bezpieczeństwo w tej części Europy.

Biorąc pod uwagę fakt, że sprawa Gdańska w zamiarach politycznych Rzeszy narodowo-socjalistycznej była głównym pretekstem zaczepnej wojny niemieckiej w stosunku do Polski, odpowiedzialność Greisera jako przestępcy wojennego jest szczególnie wielka.

Działalność Artura Greisera na terenie W. Miasta ma to dla Polski jeszcze znaczenie, że już w okresie przedwojennym ujawnia jego mentalność, postawę emocjonalną w stosunku do narodu polskiego, daje obraz metod i środków walki, jakimi posługiwał się na stanowisku prezidenta senatu w walce z Polakami gdańskimi.

Choć brak materiałów, którymi posłużył by się można w dowództwo przeciwko jego antypolskiej działalności, to przeciwko niemieckiej białej księdze ogłoszonej 3 grudnia 1939 r. przez Ribbentropa p. t. „Dokumente zur Vorgeschichte des Krieges” jak i niektóre komunikaty PAT'a dają szereg przyczynków charakteryzujących ówczesną politykę Greisera: więc przemysł broni, traktowanie polskiej studium młodzieży w Gdańsku, patronowanie ekscesom antypolskim, że wymienić wypada napaść Niemców na dom polskich inspektorów celnych w Kłodawie w wieczór dnia 20 maja 1939 r., manifestacyjny udział Greisera w pogrzebie Grubnau'a, jednego z napastników na urzędników Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, szowinistyczna polityka interwencji sprzeczną z ustalonym porządkiem prawnym w sprawie kontroli celnej władz polskich nad urzędami i urzędnikami niemieckimi.

Oświadczenia Greisera w związku z wypadkami w kawiarni „Langfuhr”, gdzie wywieszono ogłoszenie „Pom i Polakom wstęp wzbroniony” (10. 2. 39), a następnie oświadczenia Greisera w nocy z 3. 6. 39 r., w którym precyzuje niezależne stanowisko hierarchii administracyjnej niemieckich władz Gdańska w stosunku do hierarchii władz Polski, zdumiewająco przypominają późniejsze zarządzenia Artura Greisera jako Gauleitara i Reichsstathaltera t. zw. Kraju Warty, dotyczące rozdziału między społeczeństwem niemieckim a Polakami.

Wreszcie kontynuując swą politykę ostrzeżenia stosunków polskich w Gdańsku przygotował Greiser zgodnie z instrukcjami z Berlina wraz z konsulami III Rzeszy von Radowitzem, von Luckwaldem, von Jonsinem i Gauleiterem Forsterem bazę

Na szlaku Nowy Jork — Warszawa

Ambasador Lange o celach swojej podróży do kraju

Warszawa (SAP). Do Warszawy przybył wczoraj na kilkutygodniowy pobyt w kraju ambasador Rzplitej w Waszyngtonie, prof. Oskar Lange.

Na zapytanie przedstawiciela Socjalistycznej Agencji Prasowej o cel przyjazdu, ambasador Lange oświadczył:

— Wybierałem się do kraju już od dawna, jeszcze w kwietniu planowałem ten przyjazd. Nastąpił on jednak z opóźnieniem, wywołanym obradami Ra-

dy Bezpieczeństwa ONZ, w której reprezentuje stale Rząd Rzeczypospolitej. Zamierzam regularnie co 3 miesiące przyjeżdżać do Polski, celem utrzymania bezpośredniego kontaktu z Rządem i Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

— Czy ambasador zatrzymał się gdzieś po drodze?

— Leciłem przez Paryż, w którym zatrzymałem się cztery dni. Wykorzystałem czas ten na kontakty z czołowy-

mi politykami Francji i innych państw, znajdującymi się obecnie w Paryżu. Po pierwsze odbyłem w towarzystwie amb. Skrzyszewskiego rozmowę z premierem i ministrem spraw zagranicznych Francji, Bidault. Następnie rozmawiałem z takimi czołowymi politykami francuskimi, jak Thorez, Parodi (przedstawiciel Francji w Radzie Bezpieczeństwa, ambasadorem Francji w Waszyngtonie, Bonnet (którego nie należy mylić z b. francuskim ministrem spraw zagranicznych z czasów Monachium, Georgesem Bonnet — przyp. Red.), z moim starym przyjacielem Pierre Cot'em, wreszcie z pp. Saillant i Jauhaux.

— Jakie problemy były poruszane w tych rozmowach?

— Rozmowy z czołowymi przedstawicielami francuskimi życia politycznego miały charakter konsultacyjny i dotyczyły wymiany poglądów obu rządów w sprawach, omawianych na Radzie Bezpieczeństwa, zwłaszcza stanowiska Francji.

— Czy były omawiane sprawy stosunków polsko-francuskich?

— Nie, gdyż są one rozważane przez Ambasadę Polską we Francji i Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie.

— Czy ambasador miał okazję kontaktowania się w Paryżu z przedstawicielami Republikańskiej Hiszpanii?

— Owszem. Zaproszony byłem przez republikański rząd hiszpański wraz z amb. Skrzyszewskim na obiad, w którym wziął udział prezydent republikańskiej Hiszpanii, Bario, premier Giral, czołowi przedstawiciele republikańskiej Hiszpanii z bohaterką Paasionaria — Dolores Iberruri.

Przed Międzynarodowym Konkuresem Muzycznym w Genewie Ogólnopolski Konkurs Eliminacyjny

Warszawa (PAP). Ogólnopolski Konkurs Eliminacyjny przed Międzynarodowym Konkursem Muzycznym w Genewie, organizowany przez Zarząd Główny Zawodowego Związku Muzyków R. P. w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, odbędzie się w dniach 25 - 29 lipca w Warszawie i obejmie następujące konkurencje: śpiew, fortepian, skrzypce, wiolonczela, flet i obój.

Szeregowych informacji dotyczących regulaminu udziela Sekretariat Konkursu, Warszawa, ul. Zgoda 15. Eliminacji kandydatów dokona jury powołane przez organizację konkursu w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki.

Zakwalifikowani kandydaci zostaną wysłani przez konkurs do Genewy na koszt organizatorów konkursu.

Niemcy lamentują jak po pierwszej wojnie

Hamburg (ZAP). Na zakończenie obrad partii CDU w Neuen Kirchen jeden z przywódców dr. Adelnauer omówił m. in. sprawę niedostatecznego wyżywienia północnej Nadrenii. Niedostatek ten — mówi dr. Adelnauer — powstał na skutek działań rządzących. Z tygodnia na tydzień stan zdrowia ludności w strefie brytyjskiej pogarsza się, a brak żywności powoduje zanik sił

do pracy. Ludzie stają się apatyczni i niewiedząco, jak Nadrenia, przetrzyma najbliższe tygodnie.

Dr. Adelnauer już nieraz wyrażał swoje pesymistyczne poglądy na sprawę wyżywienia Niemiec, aby w ten sposób zyskać jak najwięcej transporty zagraniczne. Taktyka lamentów, stosowana po pierwszej wojnie światowej, znajduje wiernych naśladowców.

Stanowisko Francji w sprawie przyszłości Niemiec

Paryż (PAP). W związku z przystąpieniem ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw do rozpatrywania sprawy przyszłości Niemiec, rzeźnik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych przedstawił pogląd Francji na tę sprawę. Wyjaśnił on, że w dyskusji nad sprawą niemiecką Francja nie zmieniła zasadniczo swego poglądu w kwestii Zagłębia Ruhry, Zagłębia Saary i Nadrenii.

Wniosek francuski będzie oparty na następujących zasadach:

1) Wprowadzenia międzynarodowego ustroju Zagłębia Ruhry zarówno pod względem politycznym i gospodarczym. W celu zabezpieczenia świata przed wzmożeniem niemieckiego potencjału wojennego Zagłębie Ruhry musi być oddzielone od reszty Niemiec barierą celną, urzędnicy celni będą zależni od komisji międzynarodowej, nie zaś od rządu niemieckiego. Władza międzynarodowa będzie upoważniona do ustalania cen i kontrolowania zarobków tej prowincji.

Również sądownictwo podlegać będzie nadzorowi władzy międzynarodowej.

2) Utworzenia z Nadrenii niezależnego państwa, oddzielenego od Niemiec. Francja ma nadzieję, że państwo to będzie mo-

gło w przyszłości zdecydować na zasadach demokratycznych, czy pragnie unii federalcyjnej z Niemcami.

3) Zagłębie Saary winno otrzymać specjalny ustrój, w którym wzięte będzie pod uwagę porozumienie celne z Francją.

Rzecznik delegacji francuskiej oświadczył, że rząd francuski zastanawiał się nad propozycją ministra Bevena w sprawie Zagłębia Ruhry, jednak uważa ją za niedostateczną, ponieważ opiera się na przyrzeczeniach rządu niemieckiego, który nie będzie w stanie udzielić gwarancji dotrzymania przyrzeczeń. Ten stan rzeczy może w wypadku niepowodzenia wywołać konieczność zastosowania sankcji, których, jak wykazuje doświadczenie, demokracje nie chcą stosować.

Kłopoty szczęśliwej Szwajcarii „Baza pokoju” w obliczu kryzysu powojennego

Położona w centrum Europy, mała, bezbronna Szwajcaria, cudem po raz drugi wychodzi obronną ręką z kataklizmu wojny światowej. W ognisku najsroższej zawieruchy dziejowej netyklo pozostaje nietknięta, ale przeciwnie, udoskonała swój przed wojną i tak wysoko rozwinięty aparat produkcyjny i rozbudowany swój system handlowy. Dziś, wracając do normalnych „pokojowych” warunków życia, dają się odczuwać pierwsze, ujemne skutki wysokiej, 6 lat trwającej, koniunktury wojennej. Mała Szwajcaria, słusznie nazywana „Wyspą Błogosławionych” znalazła się w obliczu poważnego kryzysu gospodarczego.

Pozostałości koniunktury wojennej

Jednym z największych osiągnięć gospodarki szwajcarskiej w czasie wojny było silne, do 100% dochodzące, zwiększenie produkcji rolnej. Sukces ten był tym godniejszy uwagi, że Szwajcaria odczuwa dotkliwy brak rąk do pracy w ogóle, a w rolnictwie w szczególności. Chcąc zachęcić rolnictwo do maksymalnego wysiłku i kosztownych inwestycji, musiał rząd udzielić zapewnienia utrzymania wysokiego poziomu cen na artykuły rolnicze na okres szeregu lat powojennych. Wpływa to ujemnie na koszty produkcji przemysłowej, co z kolei wobec ogólnego zubożenia w Europie stawia pod znakiem zapytania zdolność konkurencyjną przemysłu szwajcarskiego. Z drugiej strony, zapożyczając się wysoka koniunktura, rozbudowana w największym stopniu, przyczyniła się do wzrostu cen, w fazie przeinwestowania i nadzatrudnienia, który kryje w sobie niebezpieczeń-

stwo zarodki inflacji. Podobnie jak rolnictwo, walczą dziś przemysł z brakiem rąk ludzkich, co zmusiło rząd do przedłużenia wprowadzonego na czas wojny, a zmienionego przez ludzką, przymusu pracy. Walka o robotnika stwarza błędne koło: wyższy płac i związane z tym wyższe ceny i kosztów produkcji.

Poszukiwanie nowych rynków zbytu

Zasadniczym warunkiem utrzymania tak drogo opłaconej koniunktury przemysłowej jest eksport. Eksportować znaczy dziś kredytować. Złamane ekonomicznie Niemcy oraz związane z radzieckim systemem gospodarczym kraje Europy Wschodniej, które do wojny były ważnymi odbiorcami produkcji szwajcarskiej, nie wchodzi dziś w rachubę.

Eksport szwajcarski kieruje się zatem na zachód, do Holandii, Belgii i Francji, gdzie napotyka na groźną konkurencję ze strony silnie zindustrializowanych w czasie wojny krajów zamorskich, nie mówiąc o wysiłkach przemysłu angielskiego, czy amerykańskiego.

Wreszcie na b. ważnym i delikatnym odcinku walutowym sytuacja Szwajcarii nie przedstawia się najlepiej. Mimo niewątpliwej stałości waluty, opartej na bogatym zapasie złota, miliardowy obieg papierowego pieniądza wprowadza do systemu pieniężnego i kredytowego element niepewności. Doszło do tego, że banki szwajcarskie nie przyjmują obecnie oprocentowanych wkładów. Według obliczeń znawców — 40-50% dzisiejszego obiegu banknotów wystarczałoby całkowicie do zaspokojenia potrzeb rynku pieniężnego.

To też nierzadko zaczynają pojawiać się

głosy za przeprowadzeniem wymiany banknotów, a nawet dla zwiększenia zdolności eksportowej przemysłu — za obniżeniem wartości pieniądza. Tej ostatniej możliwości zaprzecza jednak stanowczo narodowy bank emisyjny.

Zaostrzenie przeciwności społecznych

Rejestr kłopotów Szwajcarii nie byłby kompletny, gdyby nie wspomnieć o problemach społecznych tego kraju, kryjących niebezpieczeństwo ostrych konfliktów. Jakkolwiek przeciętny standard życiowy w Szwajcarii jest wyższy, niżeli w wielu innych krajach Europy, istnieją znaczne różnice i przeciwności między poszczególnymi warstwami ludności.

W nielicznych rękach skupione są olbrzymie majątki. Np. w Zurychu, największym mieście Szwajcarii, liczącym 320.000 mieszkańców, w rejestrze podatkowym figuruje... 1.000 milionerów, podczas gdy większość robotniczej ludności tego miasta nie osiąga przeciętnego poziomu egzystencji.

Wiele niezadowolonych w masach robotniczych wywołuje niesprawiedliwy rozdział obciążeń podatkowych oraz demoralizacja podatkowa bogaczy. Tak np. głównym echem w całym kraju odbił się skandal wykryty w bankowości, gdzie ukryto przed okiem fiskusa papierości wartościowe i wkłady wartości przeszło 6 miliardów franków.

Takie są zasadnicze problemy współczesnej Szwajcarii, zahaczająca się ściśle o siebie, jak kółka precyzyjnego mechanizmu zegarowego, które masowo produkują. Precyzja aparatu gospodarczego Szwajcarii sprawia, że jest ona, jak zwykle mały, na wszelkie objawy kryzysu, jakich nie brak w powojennej Europie.

Ludność Grenlandii domaga się własnego rządu

London (PAP). Według doniesień agencji Reutersa z Kopenhagi, ludność największej wyspy świata Grenlandii domaga się własnego rządu. Ludność ta, zamieszkała jedynie na wąskim pasie przybrzeżnym, liczy 20 tysięcy głów.

Jak wiadomo, Grenlandia, należy do tychczas formalnie do Danii. Już jednak latem 1939 r. z inicjatywy rządu duńskiego zamierzano udzielić jej większej niezależności. Wojna przeszkodziła w urzeczywistnieniu tych zamiarów. Gdy Dania została okupowana przez Niemców, na Grenlandii utworzono odrębną administrację. Wyspę zaopatrzały Stany Zjednoczone.

Na mocy układu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a posłem duńskim w Waszyngtonie powstały tam następnie amerykańskie bazy lotnicze. Obecnie, w związku z aspiracjami ludności Grenlandii specjalny komitet składający się z 8 członków grenlandzkiej komisji parlamentu duńskiego i 6 delegatów w samej Grenlandii, po blisko 6 miesięcznej pracy opracował plan autonomii Grenlandii.

Narazie Grenlandia jest podzielona na 2 okręgi administracyjne na czele których stoją gubernatorzy i rady lokalne, wybrane pośrednio przez członków rad municypalnych, którzy z kolei są wybierani przez samą ludność. Grenlandczycy pragną dzisiaj jednego tylko gubernatora i jednej rady centralnej wybieranych bezpośrednio przez lud. Pociągnęłyby to samo zmniejszenie się wpływ w urzędach duńskich.

Przepisy dotyczące wjazdu i wyjazdu z Polski

Ministerstwo Administracji Publicznej poda je — za naszym pośrednictwem — osobom zainteresowanym do wiadomości, że przy wjeździe i wyjeździe z Polski obowiązują następujące przepisy:

Repatrianci Polacy, powracający z Zachodu mogą wjeżdżać do Polski jedynie przez

ustalone punkty przyjęcia, którymi są: 1) Dziedzię, 2) Koźle, 3) Międzyziesie, 4) Szczecin, 5) Gdańsk, 6) Zagorzelice, 7) Kostrzyn, 8) Lignica.

Repatrianci przebywający bądź to w zbiorowych transportach bądź to indywidualnie za granicą polską w innych punktach, będą

niezwłocznie kierowani pod eskortą Wojsk Ochronnych Pogranicza do najbliższego Punktu Przyjęcia.

Punkty przyjęcia wydają repatriantom dokumenty, które są jedynymi dokumentami stwierdzającymi tożsamość repatrianta i dającymi mu prawo swobodnego poruszania się na obszarze kraju. Wszelkie inne instytucje nie mają prawa wystawiania tego rodzaju dokumentów.

Do wyjazdu z granic Polski upoważnia obywatela polskiego wyłącznie paszport zagraniczny polski, wydany przez M. S. Z. i opatrzony wiza konsulatu tego państwa, do którego udaje się właściciel paszportu.

Obywatel państwa obcego opuszczający Polskę w drodze repatriacji winien posiadać dokument tożsamości z fotografią, wystawiony przez konsulat lub przedstaw. dyplomat. odnośnego państwa oraz wize wydawane udzielone przez Min. Spr. Zagr. RP. Wszelkie inne dokumenty wydane przez P. C. K. lub inne instytucje, a uprawniające do przekroczenia granicy są nie ważne.

Postanowienie powyższe nie dotyczy repatriantów z Polski obywateli niemieckich.

Przepisy te dotyczą również przedstawicieli P. C. K., Misji Repatriacyjnych, kurierów konwojantów i innych. Osoby przekraczające granice bez odpowiednich dokumentów będą zatrzymane i oddane do najbliższego W. U. B. P. Obywatele Polacy, zamierzający powrócić do kraju z terenu państw obcych, winni zaopatrzyć się w placówkach dyplomatycznych konsularnych lub miejscach repatriacyjnych R. P. w odpowiednie dokumenty, uprawniające do przekroczenia granicy w Punktach Przyjęcia, gdzie zostaną one wymienione na wspomniane już zaświadczenie.

Dotychczasowe zaświadczenia Państw. Urzędu Repatr. wydawane przez Misję Repatriacyjną tracą swą ważność. Osoby usiłujące przekroczyć granicę na podstawie tych zaświadczeń, będą zatrzymane i kierowane do najbliższego Punktu Przyjęcia.

Nowa ustawa rehabilitacyjna wyjaśnia sprawy majątkowe pententów

Minister Sprawiedliwości tow. Świątkowski podczas swego pobytu w Toruniu odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami sądownictwa toruńskiego, na której omówił projekt nowej, jednolitej ustawy rehabilitacyjnej, która została już przeprowadzona przez Radę Ministrów. Wspomniana ustawa zostanie w najbliższym czasie zatwierdzona i wprowadzona w życie.

Tow. Minister podkreślił, iż wszystkie ustawy rehabilitacyjne, do tej chwili ogłoszone, miały charakter tymczasowy. Chodziło tu wyłącznie o szybkie wyeliminowanie ze społeczeństwa polskiego elementu przestępczego niemieckiego. Zagadnienie to wymagało ustawowego uregulowania i dlatego opracowano projekt nowej ustawy.

Nowa ustawa rehabilitacyjna wprowadza jednolite postępowanie sądowe w stosunku do osób, wpisanych na niemiecką listę narodową, bez względu na to, gdzie wpis nastąpił. Dotychczas inaczej traktowano sprawy te na terenie Śląska, w Pomorskim, na Pomorzu oraz w b. G. G.

Sąd skazuje rehabilitującego się w razie udowodnienia winy lub braku przysuszu w przyjęciu Volkslisty na normalną karę więzienia. Termin pobytu w więzieniu jest ściśle określony w wyroku sądowym.

Osoba, zrehabilitowana przez sąd, o-

trzymuje swój majątek wtedy, jeśli nie został on rozdysonowany, albo jeśli nie zostanie stwierdzona jego użyteczność publiczna. W wypadku jeśli się nie zwróci osobie rehabilitującej się majątku, może ona starać się o rekompensatę w postaci innego majątku (nieruchomego lub ruchomego).

Nowa ustawa jak widzimy, wyjaśnia całkowicie sprawy majątkowe rehabilitujących. Ostatnio toczy się szereg sporów i procesów na tle majątkowym między zrehabilitowanymi a obywatelami, posiadającymi sprzęt i majątek, przydzielony przez T. Z. P.

Ludność, która przyznawała się do narodowości niemieckiej przed 1939 r., opuści Polskę. Przed 1939 r. mieliśmy w Polsce tysiące obywateli, przyznających się do narodowości niemieckiej. Ludność ta, bez względu na to, czy działała w okresie okupacji na szkodę narodu polskiego, czy też nie — będzie musiała opuścić Polskę i zostanie wysłana do Niemiec. Projekt ten, jak widzimy, rozwiązuje całkowicie problem miejscowości niemieckiej na terenie Polski.

Kończąc swoje ciekawe wywody, podkreślił tow. min. Świątkowski, iż całkowita unifikacja ustawodawstwa polskiego nastąpi do dnia 15 września 1946 r.

Towarów za 400 milionów wyprodukuje „Społem”

Łódź. (PAP) Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Społem”, rozszerzy w roku bieżącym produkcję we własnych zakładach przemysłowych, których ilość stale wzrasta. W drugiej połowie bieżącego roku — według opracowanych już całkowicie planów — wartość produkcji zakładów „Społem” wyniesie około 400 milionów złotych, z tej sumy największe wpływy osiągnie produkcja młynów i kaszarni — 150 mil. zł., przetworów owocowych — 30 mil. zł., artykułów chemicznych, cukierków i ciastek — 25 mil. zł., przetworów rybnych — 15 mil. zł. itd. Ilościowo zakłady „Społem” wyprodukują m. in. marmolady — 4.000 ton, kapusty kwaszonej — 3.500 ton, ogórków i korniszonów — 1.000 ton, platków owsianych — 800 ton, dżemów — 700 t, soków i cukierków — po 500 ton, proszków do prania i szorowania — 200 ton, konserw rybnych — 100 ton, baterii elektrycznych — 500 tys. szt., lalek 20.000 sztuk.

Paczki można wysyłać zagranicę

Od 1 bm. można wysyłać paczki zagranicę, a mianowicie: do Ameryki (Stany Zjednoczone), Belgii, Czechosłowacji, Danii z Grenlandią i wyspami Ferne, do Finlandii, Francji z Marokkiem, republiką Andorra i Korejką, do Kanady, Meksyku, Norwegii z wyspami Spitzbergen, do Rumunii, Szwajcarii z Lichtensteinem, do Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii.

Stała opłata - 10 kg ziarna od 100 kg przemiałonego zboża

W związku z akcją ściągania świadczeń rzeczowych, obowiązywało dotychczas rozporządzenie, ustalające warunki ułgowego przemiału zboża przez rolników na potrzeby własne oraz przepis o konieczności oddawania przez przedsiębiorstwa młynarskie części pobranych opłat w naturze, tzw. miarek na rzecz Państwa po cenach sżywnych.

Pomimo, że postanowienie Rady Ministrów z dnia 6 czerwca r. b. o zniesieniu świadczeń rzeczowych pominięło sprawę ukrytych świadczeń rzeczowych w postaci opłat przemiałowych (miarek), Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 26 czerwca r. b. postanowił, idąc konsekwentnie po linii przyjęcia z jak najszerzą pomocą rolnictwu i uproszczenia spraw związanych z obrotem ziemiopłodami, znieść wszelkie ograniczenia, jeśli chodzi o ilość oddawanego do przemiału zboża, jak również wprowadzić jednolitą opłatę w naturze dla rolników, wynoszącą 10 kg. ziarna od każdego 100 kg. przemiałowanego zboża. Opłaty te przedsiębiorstwa młynarskie będą zatrzymywać w przyszłości do swej dyspozycji.

Rezygnacja Państwa z pewnych ilości zboża, oddawanych dotąd tytułem miarek po cenach sżywnych, winna zostać zrekompensowana dalszą zaznaczającą się obniżką cen na wolnym rynku.

Oczywiście, zarządzenia oszczędnościowe, dotyczące dopuszczalnego procentu przem. alu zboż, pozostaną nadal w mocy. Ponadto zmiany te nie zwolnią przedsiębiorstw młynarskich od prowadzenia zgodnych z przepisami ksiąg handlowych i specjalnych ksiąg przemiałowych.

O terminie wejścia w życie wspomnianej zmiany zostaną zainteresowane instytucje poinformowane we właściwym czasie. Do tego czasu oddawanie miarek przez młyny jeszcze obowiązuje.

Opłaty przemiałowe zostaną poddane rewizji

W związku z akcją ściągania świadczeń rzeczowych, obowiązywało dotychczas rozporządzenie ustalające warunki ułgowego przemiału zboża przez rolników na potrzeby własne oraz przepis o konieczności oddawania przez przedsiębiorstwa młynarskie części pobranych opłat w naturze, t. zw. miarek na rzecz Państwa po cenach sżywnych.

Pomimo, że postanowienie Rady Ministrów z dnia 6 czerwca br. o zniesieniu świadczeń rzeczowych pominięło sprawę ukrytych świadczeń rzeczowych w postaci opłat przemiałowych (miarek), Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 26 czerwca postanowił, idąc konsekwentnie po linii przyjęcia z jak najszerzą pomocą rolnictwu i uproszczenia spraw związanych z obrotem ziemiopłodami, znieść wszelkie ograniczenia, jeśli chodzi o ilość oddawanego do przemiału zboża, jak również wprowadzić jednolitą opłatę w naturze dla rolników, wynoszącą 10 kg. ziarna od każdego 100 kg. przemiałowanego zboża. Opłaty te przedsiębiorstwa młynarskie będą zatrzymywać w przyszłości do swej dyspozycji.

Rezygnacja Państwa z pewnych ilości zboża, oddawanych dotąd tytułem miarek po cenach sżywnych, winna zostać zrekompensowana dalszą zaznaczającą się obniżką cen na wolnym rynku.

Oczywiście, zarządzenia oszczędnościowe, dotyczące dopuszczalnego procentu przem. alu zboż pozostaną nadal w mocy. Ponadto to

zmiany te nie zwolnią przedsiębiorstw młynarskich od prowadzenia zgodnych z przepisami ksiąg handlowych i specjalnych ksiąg przemiałowych.

O terminie wejścia w życie wspomnianej zmiany, zostaną zainteresowane instytucje poinformowane we właściwym czasie. Do tego czasu oddawanie miarek przez młyny jeszcze obowiązuje.

Wielka Brytania sprzymierza się z reakcją dla zwalczania ruchów narodowych Bliskiego Wschodu

Łondyn. Radio moskiewskie, cytując artykuł w „Izwiestiach”, robi uwagę, że rząd brytyjski swoim postępowaniem w Palestynie dolewa oliwy do ognia.

„Władze brytyjskie — pisze „Izwiestia” — nie zważały się zastosować najbardziej brutalnej metody, aby opanować sytuację w Palestynie. W tym samym czasie w innych krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu polityka brytyjska odznacza się wybitną tendencją do panowania nad innymi narodowościami. W tym celu polityka brytyjska szuka poparcia u elementów najbardziej reakcyjnych wśród ludności miejscowej i ignoruje aspiracje ludności arabskiego wschodu, pragnącej wyzwolenia narodowego. Kraje te jednak — dodaje autor — są ważnymi punktami obrony tras komunikacyjnych imperium

brytyjskiego. I to wiele tłumaczy. I argumentuje dalej.

„Uprzymiarniamy sobie fakty: Grecja jęczy pod jarzmem faszyzmu, którzy utrzymują się jedynie dzięki władzom brytyjskim. Transjordan, państwo, które uzyskało marionetkową niepodległość, na oczach całego świata przeobraza się w bazę wojskowa imperium brytyjskiego. Egipt stacza ciężkie walki, aby uzyskać wycofanie się brytyjskich wojsk okupacyjnych, dla utrzymania których w Egipcie nie ma najmniejszej podstawy prawnej. Irak domaga się rewizji traktatu, mocą którego państwo to stało się kolonią, a postawa Wielkiej Brytanii podczas brytyjskiej kampanii naftowej w Persji jest typowym przykładem zliczenia się z suwerennością małych narodów”.

Bomba atomowa

Co pisze „Prawda”?

Moskwa. (PAP). Znany publicysta radziecki Izakow komentuje na łamach „Prawdy” eksperyment, przeprowadzony przez władze amerykańskie na atolu Bikini. Izakow, opisując przygotowania wstępne do eksperymentu i wrzawę podniesioną przez prasę i radio amerykańskie, pisze m. in.: „Niekiedy entuzjaści bomby atomowej przepowiadali najrozmaitsze okropności: tajfun, trzęsienie ziemi, nawet jakowyś „deszcz atomowy”... i oto próba odbyła się. Jak można było się spodziewać, potwierdziła ona, iż broń atomowa posiada wielką siłę niszczycielską. Jednakże wyniki próby są skromniejsze od tych, które przepowiadała prasa amerykańska.

Bomba atomowa zrzucona na atolu Bikini nie wywołała końca świata. Ale wysadziła w powietrze coś bardziej istotnego, niż parę skazanych na zagładę przestarzałych okrętów. Bomba podważała gruntownie zaufanie do szczerości rozmów amerykańskich „o rozbrojeniu atomowym”. W istocie rzeczy na co było potrzebne przeprowadzenie kłopotliwego i drogiego eksperymentu, jeśli Stany Zjednoczone naprawdę zamierzały wyrzec się broni atomowej? Przeprowa-

zione próby nie świadczą o przygotowaniu do zniszczenia tej broni, lecz wprost przeciwnie — o pracy nad jej udoskonaleniem”.

Przypominając głos dziennikarza amerykańskiego Eliota, który z całym cynizmem proponuje, by Stany Zjednoczone użyły bomby atomowej jako środka dla wywarcia presji w szeregu zagadnień. Izakow konkluduje: „Program Elliota przypomina najbardziej epopolity szantaż. Do tego również w ostatnim rachunku sprowadza się dyplomacją atomowa we wszystkich jej przejawach. Nie staje się ona bynajmniej sympatyczniejszą, kiedy jej towarzyszą efekty świetlne i detonacje w rodzaju tych, które zostały zademonstrowane 1 lipca na Oceanie Spokojnym”.

Łokietcze pomogą w żniwach

Warszawa, 6. 7. — Minister Obrony Narodowej ogłosił rozkaz, w którym pleca wszystkim jednostkom Wojska Polskiego pomoc społeczeństwu w żniwach siłą ludzką, transportem i kołami, oraz ochroną zbiorów.

Polska otrzymała 30 stypendiów UNRRA

Warszawa. (PAP). Jedną z form pomocy UNRRA dla krajów zniszczonych jest akcja stypendialna, mająca na celu przygotowanie kadr specjalistów z różnych dziedzin, którzy będą kontynuowali prace przy odbudowie swoich krajów po zakończeniu w nich działalności UNRRA. Ludzie, posiadający już pewną fachową praktykę, wyznaczeni przez rządy swoich krajów i zatwierdzeni przez UNRRA, otrzymują od UNRRA stypendia na wyjazd zagranicę dla zapoznania się z technicznymi postępowaniami w zakresie swoich specjalności. Po powrocie do kraju stypendyści są zobowią-

zani do 3-letniej pracy na wyznaczonej im placówce.

Stypendyści szkolą się w dziedzinie służby zdrowia, opieki społecznej, odbudowy przemysłu, komunikacji i rolnictwa.

Około 80% stypendystów wybrało jako miejsce studiów Stany Zjednoczone i Kanadę, reszta udaje się do krajów europejskich.

Polska uzyskała 30 stypendiów UNRRA. Jest to największa liczba z przyznanych państwom europejskim stypendiów.

Z Ziemi Odzyskanych

Radiostacja morska w Szczecinie

Port szczeciński nie posiada jeszcze własnej radiostacji morskiej, przeznaczonej do wyłącznej obsługi statków, kierujących się do portu.

Ostatnio Główny Urząd Morski zakupił zagranicą potrzebną aparaturę. Spe-

Odbudowa dróg na Pomorzu Zachodnim

Szczecin. (ZAP). Wojewódzki Wydział Komunikacyjny w Szczecinie ogłosił ostatnio szereg przetargów na odbudowę licznych dróg na terenie Pomorza Zachodniego. Przetargi dotyczą naprawy 233.000 mtr. kw. powierzchni dróg.

PRABUTY

Wiecej dbalosci o czystosc i zdrowie

Większa część mieszkańców naszego miasta nie zdaje sobie sprawy z tego, co oznacza dla człowieka porządek i czystość higieniczna. Ci lekkomyślni i brudni ludzie — bo tak ich można nazwać — wyrzucają swoje brudy i śmieci na gruzi spalonych domów,

I to musi się skończyć!

Ruch uliczny w każdym mieście jest tak kierowany, że ludzie chodzą po chodnikach, zaś dla wozów, samochodów itp. przeznaczona jest jezdnia — tak, zdaje się, jest wszędzie, tylko nie w Prabutach.

Chodnik służy w Prabutach dla wszelkiego rodzaju pojazdów, jak wozków, wózków, a

cialna radiostacja morska ma być uruchomiona już w sierpniu roku bieżącego.

Zasięg stacji będzie wynosił 600 mil morskich, co pozwoli na komunikowanie się również z portami w Gdyni i Gdańsku.

Uprawa tytoniu tylko za koncesją

Szczecin. (ZAP). Izba Skarbową w Szczecinie podała do wiadomości, że uprawa tytoniu na terenie województwa zachodnio-pomorskiego odbywać się może tylko na plantacjach koncesjonowanych, a wszelka inna uprawa nawet

a nawet na chodniki i jezdnie, przez co powstaje różna choroba, zaś miasto traci na wyglądzie estetycznym.

Spodziewamy się wydania odpowiednich zarządzeń przez miarodajne czynniki. M. Ej.

Rocznica zwycięstwa Grunwaldzkiego

Olsztyn. (PAP) 15 lipca br. odbędą się na polach pod Grunwaldem uroczystości, związane z 536 rocznicą wielkopomnego zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami. Organizacją Święta zajmuje się Polski Związek Zachodni.

drobna (do tak zwanego własnego użytku) nie jest dozwolona. Również wszelki nielegalny obrót tytoniem i wyrobami tytoniowymi jest bezwzględnie zakazany.

Brak sierpów na Pomorzu Zachodnim

Szczecin. Repatrianci ze wschodu, którzy osiedlili się na Pomorzu Zachodnim, narzekają na brak sierpów, które w gospodarstwach na wschodnich terenach Polski były w powszechnym użyciu. Niemcy posługiwali się tu przeważnie maszynami rolniczymi, nie używając prawie zupełnie sierpów, na skutek czego u nowosiedleńców daje się odczuwać wielki brak tego typu narzędzi pracy. Należałoby, aby władze i organizacje rolnicze zainteresowały się tą sprawą i dostarczyły rodzinom repatriantskim potrzebnej ilości sierpów. (w.o.)

Rozwój Związków Zawodowych na Wybrzeżu

Na terenie woj. gdańskiego 16 powiatowych Rad Zw. Zawodowych obejmuje 80.100 członków.

Najwięcej członków posiadają obecnie Związki Zawodowe w Gdańsku — 27.260 osób, w Gdyni — 17.000, Tczewie — 5000, Wejherowie 4000, na Ziemiach Odzyskanych najsilniejszy jest obecnie Elbląg — 3300 i Malbork — 2300. Na terenie Gdańska, Wrzeszcza, Oliwy, Nowego Portu i Sopotu znajdują się 33 związki zawodowe, skupiające około 30.000 członków w 54 Radach Zakładowych.

Najliczniejszym związkiem zawodowym na terenie Gdańska jest Związek Pracowników Stoczni, skupiający 6000 członków. Zw. Zaw. transportowców — 5000 członków, pracownicy budowlanego — 4000, oraz Zw. Zawod. Metalowców — 3000 członków.

Skrzynki zażalen

Miasto Sopot przyjęło z wielkim zawołaniem wniosek o zainstalowanie t. zw. skrzynek zażalen. Ułatwi to społeczeństwu wzięcie czynnego i bezpośredniego udziału w zwalczaniu nadużyć i wszelkiego rodzaju niewłaściwości, oraz w stawianiu dezyderatów i wniosków odnośnie funkcjonowania aparatu administracyjnego i gospodarki publicznej.

750 kosiarek i cynamid dla Polski

Gdynia (ZAP) — Szwedzki motorowiec „Margaretta” przybił do portu gdynięskiego z transportem 750 kosiarek, których rozładowaniem i rozprowadzeniem po kraju zajmie się „Spolem”. Parowiec norweski „Libra” przybił z dużym ładunkiem cynamidu wynoszącym 2.030 t. przeznaczonym dla przemysłu polskiego.

RADZYŃ

Nowy burmistrz

W czwartek, dnia 4 bm. objął urząd burmistrza w Radzynie ob. Gibas. Nowego burmistrza wprowadził w urząd wicestarosta Kalinowski w towarzystwie sekretarza Powiatowego Komitetu P. P. S. tow. Kirsznowskiego.

Burmistrz Gibas znany jest mieszkańcom Radzyna z przed wojny, gdyż stanowisko to piastował od roku 1935. W okresie swej pracy dał się poznać jako energiczny i zdolny fachowiec, człowiek obdarzony dużą inicjatywą, czego dowodem była wspaniała organizacja 700-lecia Radzyna. Impreza ta zakrojona była na szeroką skalę i pożądanym celem osiągnięta całkowicie, albowiem spopularyzowała stary nasz gród pomorski.

Ponowne objęcie urzędu przez burmistrza Gibasa, mieszkańcy Radzyna przyjęli z prawdziwym zadowoleniem.

WYDRZNO.

Podziękowanie

Kierownicze szkoły z internatem dla sierotek, ob. Kwelko-Czarnik za prawdziwie macierzyńską opiekę nad sierotkami, składają tą drogą serdeczne podziękowanie. *Skromni obserwatorzy.*

Wielka fabryka „Impregnacja” na Pomorzu

produkuje papę na potrzeby kraju

Fordon. (SAP). Dużym zakładem przemysłowym w Fordonie jest Państwowa Fabryka Papy Dachowej „Impregnacja”. Jest to największy tego rodzaju zakład na Pomorzu.

Obszerne hale fabryczne mieszczą poszczególne działy produkcji. Fabryka jest zaopatrzona w nowoczesne, zmechanizowane maszyny. Zajmuje teren 28 tysięcy metrów kw. Obecnie fabryka rozbudowuje się w myśl projektów warszawskiego architekta Mroczkowskiego.

W poszczególnych działach prowadzi się destylację smoły surowej, fabrykację płyt cementowo-drzewnych, papy smolowej, wyrobów betonowych i papy bitumicznej, niezbędnej do pokrywania wagonów kolejowych.

Kierownictwo nie zapomniało o potrzebach robotników. Do ich dyspozycji wybudowano całkowicie zradiofonizowaną świetlicę, gdzie robotnik po ciężkiej

pracy znajduje godziwą rozrywkę. Powstały nowe urządzenia sanitarno-higieniczne, jak łazienki i prysznice, z których codziennie korzysta personel.

Obecne warunki pracy przyczyniły się do wzrostu produkcji o 60 do 70%, w stosunku do produkcji okupanta. Miesięcznie produkuje się 30 t smoły preparowanej, 23 t masy impregnacyjnej, 8.500 rol papy dachowej i 1.200 płyt cementowo-drzewnych na sufity i ściany.

Przed wojną fabryka masowo eksportowała swoje wyroby do Niemiec. Obecnie pracuje wyłącznie na potrzeby rynku krajowego.

Największą bolączką fabryki jest brak odpowiednich sił fachowych. Trudności te odczuwano przed wojną. Tym bardziej obecnie dają się one we znaki.

Problem ten rozwiązano przez szkolenie fachowców we własnym zakresie.

Na czele fabryki, podlegającej Zjednoczeniu Przemysłu Budowlanego w Bydgoszczy, stoi dyr. Cichoń, będący równocześnie dyrektorem sąsiedniego zakładu przemysłowego: największej w Polsce cegielni „A. Medzeg”.

Sto wsi pomorskich zostanie zradiofonizowanych

Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Bydgoszczy prowadzi w chwili obecnej, przy wydatnej pomocy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Pomorza, olbrzymią akcję zradiofonizowania Woj. Pomorskiego przy pomocy radiowozów, zasilających głośniki mieszkańców, zainstalowane w najbliższej okolicy.

W ciągu najbliższych tygodni ekipy techniczne Polskiego Radia wybudują sto zbiorowych urządzeń radiowych, w pierwszym rzędzie w tych ośrodkach wiejskich, które pozbawione są bliższej łączności ze światem.

Szerokie są horyzonty krajobrazu nadwiślańskiego

Widok po krajinie, żywica pachnąca. — Na stromym brzegu: dzięcielina, kolcowój, moszenki, rzepeń. — Śmieszki w Argentynie. — Dziwonja, osobliwość ornitologiczna. — Polująca kania.

W upalne dni lata siłą magiczną przyciągają nas chłodem owiane brzegi Wisły z szerokimi horyzontami przyległego, malowniczego krajobrazu. Poprzez polyskającą barwnymi refleksami wstęgę wodną Wisły, poprzez łaki nadbrzeżne, zawiewające wonią siana, poprzez pola uprawne żytnich nizin napawać możemy się widokiem, sięgającym w dal, aż po „krajnie, żywica pachnąca”, po Bory Tucholskie, których peryferie, jako ciemne smugi, zlewają się z daleką linią widnokręgu. W suchych latach, gdy u nas ustali się na dłuższy okres wiatr zachodni, żywiczne tchnienia Borów dochodzi aż w okolice Grudziądza.

Na polach widać falujące lany zbóż, jakby odwieczne morze wystąpiło ze swych brzegów i swymi falami pokryło wzgórza i doliny. Nad tym wzniosłym obrazem pół przedziwnych stoi ze swoją dociekliwością człowiek, który w zamierzchłych czasach wyodrębnić musiał spośród dzikich roślin for-

my chleborodne, doborom je uszlachetnić i wreszcie dla milionów zjadaczy rozmnożyć.

Odmienny obraz, wdziany z bezpośredniej bliskości, tworzy roślinność, porastająca stromy, wysoki brzeg Wisły. Blisko młodych topól kanadyjskich wznoszących się u wylotu ul. Wąskiej przy schodach, żółcą się przy ziemi wśród trawy i innych roślin motylkowate kwiaty dzięcieliny. Barwniejsza od naszej żółtej musiała być dzięcielina nowogrodzka, wymieniona w „Panu Tadeuszu”: „...panińskim rumieńcem dzięcielina pała.” Niżej nad schodami kłębi się krzew kolcowoju, pod nim jakby do porównania, porzucone zwoje drutu kolczastego. Przez parcie w boki, swymi lukowato przeginającymi się pędami wyraża kolcowój swoje rozszczenia do światła, tak dla swych lancetowatych liści jak i dla swych fioleto- wych kwiatów, pięciopromiennych, znajdujących się we wszystkich stadiach rozwoju na kolczastych gałązkach. Najgęściej skłębione zarośla kolcowoju znajdują się w sąsiedztwie Góry Zamkowej. Nieodłącznym lokatorem tych naturalnych zasięków krzewiastych jest pokrzewka cierniówka, której świergot jeszcze w lipcu słychać, lub jej głos ostrzegawczy: żyd, żyd.

Moszenki, posadzone poniżej ścieżki wododajnej ku zadrzewionym terenom b. przystani, dostarczają dzieciom, do pukawek, rozległych, jak pęcherze pławne ryb, strąków. Z orientalnych krzewów moszenko-

wych pochodzić miała, według legendy, laska Mojżesza, którą spowodował rozstąpienie się morza i wytrysnięcie wody ze skal pustynnych.

Całymi szeregami, jakby naniesiony powodzią, rosną nad brzegiem rzepeń z kolczastymi szyszkami. Zjawisko przyczepiania się tych szyszek do sierści zwierząt przyczyniło się do powstania przenośni, piętnującej natręctwo: czepia się jak rzepeń psiego ogona.

Na wodach i na mieliznach Wisły zjawiał się już młody przychówek mew śmieszek. W marcu i kwietniu śmieszki opuszczają Wisłę, udając się na jeziora śródlądowe do miejsc gniazdowych, w Bory Tucholskie lub na wschód od Wisły. W lipcu Wisła zwolna ożywia się znowu śmieszkami. W głosach tych mew dosłuchano się dawniej podobieństwa do śmiechu. Często śmieszki uprawiają wysoko nad stromymi brzegami Wisły loty żaglowe, gdzie płonowe prądy powietrzne stwarzają do tego dogodny warunki. Nie spodziankę sprawiły śmieszki ornitologom, gdy zaczęto badać ich wędrowki, drogi ich przelotów. Znakowane obrączki, nakładane na nogi młodym śmieszkom pomorskim, znaleziono na okazach upolowanych aż w Argentynie. Wzdłuż morza dostają się one do Portugalii a stamtąd lęcą nad Oceanem Atlantycznym ku wybrzeżom Ameryki. Dużo śmieszek pozostaje jednak na miejscu i tych wędrowek nie odbywa.

W kierunku przeciwnym, do Chin i Indii wędruje dziwonja, ptak, który dopiero w

najnowszych czasach poczyna zalatywać i osiedlać się w dolinie Wisły. Ciekawi nas, że pierwszą wzmiankę do pisma o występowaniu dziwonii na Pomorzu, podał w r. 1898 pewien polski ornitolog, który przebywał wówczas na letnisku w Sopocie. Wzmianka ta przyczyniła się do tego, że dziś znany dość dokładnie przebieg osiedlenia się dziwonii w dolinie Wisły. Zaczęto pilnować na pojawienie się tego ptaka. Pierwsza gniazdo dziwonii znalezione zostało w r. 1904 pod Kwidzynie. Pod Grudziądem w roku 1933 było tak dużo dziwonii, że śpiew tych ptaków dominował aż do lipca w zaroślach na podwalu cytadeli. Iletowy głos, jak u wilgi, utrwalony w przybłędzeniu w nazwie ptaka, i karmijnowe ubarwienie osobliwie ożywiały tę okolicę. W pewnych latach jednak wcale nie widzimy u nas dziwonii. Osiedleńczość ptaków, pochodzących z odległych centrów, podlega różnym wahaniom, zwłaszcza na kresach zasięgu.

Często kraży spokojnym lotem większy ptak drapieżny nad wodami Wisły. To kania poluje na ryby. Swym żaglowym kolowaniem przypomina ona myszółowa, swym lekko widłowym ogonem różni się jednak od tamtego ptaka. Kania lubi również padlinę, jak sep. Jest to najczęściej spotykany ptak drapieżny nad jeziorami Borów Tucholskich.

Jeden z najokazalszych naszych grzyków jadalnych również nazywa się kania.

Znane jest przysłowie: „Czeka, jak kania dżdzu”.

Orwa.

Kolonie letnie dla dzieci grudziądzkich

Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci (RTPD) zawiązało się w Grudziądzu jesienią r. ub. W czasie swojej stosunkowo niedługiej działalności oddział ma do zanotowania szereg poważnych osiągnięć w dziedzinie pracy nad zdrowiem fizycznym i moralnym naszych dzieci.

Aktywność Towarzystwa wydatnia się zwłaszcza od kilku miesięcy, kiedy to kierownictwo miejscowego oddziału przejął energiczny i doświadczony działacz społeczny tow. Klinikowski.

Jednym z naczelnych zadań chwili obecnej, to kolonie letnie dla dzieci naszych. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że od zdrowia i siły dziecka zależy w najbliższej przyszłości zdrowie całego narodu. Zatem kolonie muszą być zorganizowane wzorowo, udostępnione przede wszystkim dla dzieci najbardziej potrzebujących, których zdrowie fizyczne poważnie zostało nadszarpięte.

Przy życzliwym poparciu władz, RTPD otrzymało rezerwowkę Szembuczek w powiecie grudziądzkim, w której urządziła kolonie letnie. Zorganizowanie jednak kolonii na odpowiednim poziomie narażało wiele trudności, albowiem majątek w końcowej fazie wojny został poważnie zdewastowany. A jasne jest, że Państwo, będące w ciężkim stanie powojennej odbudowy, nie może przydzielić na ten cel odpowiedniej ilości środków finansowych. Rozumiejąc to w pełni, RTPD zaapelowało do społeczeństwa miejscowego i trzeba przyznać, pomoc znalazło. Łańcuch prasowy, rozpoczęty przez „Głos Pomorza”, dał pokaźną sumę, dzięki której można było w szybszym tempie zakończyć prace około remontu budynków.

Dużą pomoc znalazło RTPD u Wojska Polskiego. Kpt. Gulewicz i por. Jordan-Latusek wykazały tak wielkie zrozumienie dla spraw kolonii letnich, że gdyby nie życzliwość i szczerze poparcie przedsięwzięcia przez tych oficerów, wątpliwe, czy udało by się w ter-

minie wyznaczonym kolonie uruchomić. To też z tego miejsca należy im się podziękowanie.

Otwarcie kolonii RTPD w Szembuczkę nastąpi we środę, dnia 10 bm. W pierwszym turnusie pomieszczenie znajdzie ponad 100 dzieci, w drugim więcej.

Program dnia, jaki poniżej zamieszczamy, wskazuje, że kolonie prowadzone będą fachowo, że dzieci otoczone będą należytą opieką i bez wątplenia wyniosą korzyść moralną i fizyczną.

Rozkład dnia:

7.00—7.05 Pobudka;
7.05—7.20 gimnastyka poranna w kostiumach na placu sportowym;
7.20—8.00 mycie się, ubieranie, śnianie łóżek

8.00—8.10 modlitwa i podniesienie sztandaru na placu zbiórkowym (w razie nieodpowiedniej pogody modlitwa odbędzie się w świetlicy);

8.10—8.50 śniadanie wspólne w jadalni;
8.50—10.00 zajęcia dowolne;
10.00—12.00 kąpiel, a w razie nieodpowiedniej temperatury wycieczki, zabawy i zajęcia świetlicowe;

12.00—13.00 obiad (wspólny w jadalni);
13.00—15.00 leżakowanie;
15.00—16.00 gry ruchowe i sportowe;
16.00—16.30 podwieczorek;
16.30—19.00 spacer, wycieczki;
19.00—19.30 koloacja;
19.30—20.30 spacer, zabawy;
20.30—20.45 przygotowanie do modlitwy;
20.45—21.00 zdjęcie sztandaru i modlitwa;
21.00 — cisza nocna.

Rehabilitacja

Spis osób, przeciw którym toczyło się postępowanie rehabilitacyjne przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu w czasie od 1—30 czerwca 1946:

Zrehabilitowani

Hoppe Ella, Grudziądz, ul. Nowowiejska 24.
Kijewski Eugeniusz, Grudziądz, Forteczna 3
Wafner Marianna, Grudziądz, Kalinkowa 14 a
Sturm Anna i Brygida, Grudziądz, Nadgóra 6
Janz Helena, Nowe, ul. Zielona 6
Ewald Wład., Grudziądz, Koszarowa 24
Anson Alfons i Aniela, Grudziądz, Wisłana 7
Schreiber Anna, Grudziądz, Kalinkowa 59
Turak Bronisława i Turek Jan, Grudziądz, Kwiatowa 15
Raszat Franciszek i Marianna, Nadgóra 43
Górecka Gertruda, Grudziądz, Chełmińska 91
Kuczerska Maria, Grudziądz, Pańska 23
Brakopp Oskar i Teofila, Gr., Trynkowa 18 a
Schulz Artur w Grudziądzu, ul. Konarskiego nr 26, obecnie Lisiekaty, pow. Grudziądz
Knopp Emil, Grudziądz, Wybickiego 31
Taczyński Feliks, Rudnik, pow. Grudziądz
Scheffler Maks i Joanna, Grudz., Wilsona 6
Murawski Bolesław, Henryk i Murawska Aleksandra, Grudziądz, Spichrzowa 29
Czechowska Gertruda, Grudz., Kościuszki 39
Czechowska Florentyna, Grudziądz, Kościuszki 39, zmarła w dniu 1. 10. 45
Krauze Agnieszka, Grudz., Słowackiego 23 a
Mollin Małgorzata, Ewa i Urszula, Grudziądz, Ks. Kujota 56
Ossowski Jan i Ossowska Małgorzata, Owczarki, p. Grudziądz, obecnie w Jeleniu, powiat Tczew
Piór Marianna, Grudziądz, Kalinkowa 6
Schutz Franciszek i Weronika, Grudziądz, Wąska 17 — obecnie w Szczepankach, powiat Grudziądz

Niezrehabilitowani:

Koschorrek Jadwiga i Maria, Grudziądz, Kościuszki 32
Berg Hermann i Joanna, Grudz., Chełmińska
Wróblewski Ernst i Wróblewska Jadwiga, Grudziądz, Murowa 7
Hartwig Marta, Grudziądz, Ogrodowa 17
Arnold Ella, Bratwin, pow. Świecie.

Z ruchu wydawniczego

Na półkach księgarskich ukazała się bardzo ciekawa książka Krzysztofa Dunin-Wasowicza pod tyt. „Stutthof”, która streszcza nam wspomnienie więźnia obozu koncentracyjnego. (Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1946. Stron 108).

Akurat w czasie procesu oprawców ze Stutthofu ukazała się książeczka, która znacznie odbiega od tego wszystkiego, co do tej pory pisano o obozach koncentracyjnych. Jest to akurat przeciwstawienie Szmaglewskiej. Gdy „Dymy nad Birkenau” są literackim odzwierciedleniem prawdy o Oświęcimiu, — to młody historyk Dunin-Wasowicz przedstawił nam sprawozdanie, pozbawione nie tylko wszelkiej ornamentyki literackiej, ale również prawdopodobnie celowo jakichkolwiek wstrząsających opisów niemieckich zbrodni. Młody historyk chce, by na czytelnika jego książki działały nie wizje okrucieństw, nie akcesoria, towarzyszące zbrodniom, ale sam fakt zbrodni, zbrodni jako takiej. Podaje szczegółowo fakty, daty, cyfry, nazwiska — i kropka. Kolejno relacjonuje organizację obozu, jego historię, społeczną strukturę, rodzaje pracy w obozie, rodzaje okrucieństw stosowanych, życie kulturalne, zdrowotność, wreszcie końcową ewakuację.

I taki właśnie beznamietny opis robi dopiero wstrząsające wrażenie, gdyż najstraszliwsze w niemieckich zbrodniach było to, — iż były one fragmentami zimnej i wyrachowanej, uplanowanej co do milimetra — „organizacji zbrodni”.

Ze sportu

BRDA I B (Bydgoszcz) — GKS. (Grudziądz)

W niedzielę, dnia 7. 7. o godz. 11.30 na boisku garnizonowym odbędzie się interesujący mecz piłkarski w cyklu rozgrywek o wejście do Pomorskiej A klasy między Brdą I B Bydgoszcz, a miejscowym G.K.S.

Ze względu na dobrą formę obu drużyn jak i cenne dwa punkty mające decydujące znaczenie dla zwycięskiej drużyny, zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

UWAGA LEKKOATLECI

Treningi lekkoatletyczne odbywają się co wtorek i czwartek na boisku miejskim od godziny 18.30.

Następne zawody zorganizowane zostaną pod koniec lipca.

W NIEDZIELE RUSZĄ PLYWACY NA START

Jutrzejsze zawody pływackie zgromadzą, jak przypuszczają należy, pokaźną ilość zawodników. W dużej mierze przyczyni się do tego pogoda słoneczna, która umożliwiła uprawianie treningów.

Początek zawodów o godzinie 14.30 w basenie pływackim.

MISTRZ EUROPY POLUS W WARSZAWIE

Warszawa (PAP). — Przed kilku dniami przybył do Warszawy jeden z najlepszych pięściarzy polskich w wadze piórkowej, który zdobył zaszczytny tytuł mistrza Europy w Mediolanie — Aleksander Polus.

Przez okres wojny przebywał on w Rumunii, gdzie walczył jako zawodowiec, wygrywając zwycięsko prawie wszystkie swoje walki. Obecnie Polus pragnie być reaktywowany jako amator. Polus był trzykrotnym mistrzem Polski i mistrzem Europy. Obecnie ma lat 29.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Bona Maria, Grudziądz, Leśna 1.

KUPUJĘ artykuły fryzjerskie jak „Onalkali”, bazalkanizone mydło firmy Kleinol lub Schwarzkopia, w każdej ilości. — Zakład fryzjerski „Aleksandra”, ul. Starorynkowa nr 68. (88)

S Z T U M

POTRZEBNI: pomocnik ogrodnika, chłopiec i cztery dziewczęta. Mieszkanie, utrzymanie i wynagrodzenie pieniężne. Sztum, Punkt Etapowy PUR. (2052)

Otrzymałam smutną wiadomość, iż mój najdroższy nigdy niezapomniany mąż, i mój kochany tatuś

śp. Antoni Ankiewicz

mistrz piekarski
zmarł na obczyźnie.

Msza św. za jego duszę odprawi się w środę dnia 10 lipca o godz. 7.30 w kościele Św. Krzyża, o czym wszystkich krewnych i znajomych zawiadoma w nieutulonym żalu pozostała

Żona, synek i rodzina
Grudziądz, Chełmińska 76

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

Podaje się ponownie do ogólnej wiadomości, że rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 maja 1946 o przemiale zbóż i opłatach przemialowych zostały ustalone najniższe dopuszczalne normy przemialowe, a mianowicie:

dla żyta — 90%
dla pszenicy — 80%
dla jęczmienia i innych zbóż na kaszę 70%

Procentowo niższy przemiał, aniżeli powyższej wskazany, jest bez specjalnego zezwolenia Ministra Aprobacji i Handlu niedozwolony.

Tym samym nie jest dopuszczalny ani handel mąką procentowo o niższym przemiale, ani też wypiek chleba z takiej mąki.

Kto wykrocza przeciw przepisom powyższego rozporządzenia, podlega karze z art. 11 dekretu PKWN z dnia 25 października 1944 o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej (Dz. U. RP Nr 9, poz. 49 i Nr 12, poz. 63).

Wice-Prezydent Miasta
Wawrzyniak

OGŁOSZENIE

Okręgowy Urząd Likwidacyjny (T. Z. P.) Delegatura w Grudziądzu komunikuje, że wnioski o zezwolenie przewozu ruchomości własnych wraz z załączonymi poświadczeniami, wydanymi przez Zarząd Miejski Wydział Adm. — Prawny, stwierdzającym własność tychże ruchomości, należy składać co najmniej na 1 tydzień przed wyjazdem.

Naczelnik Delegatury
(—) A. Lenartowicz

KROWĘ mleczną i kozę sprzedam. Jakubowski, Gać. (84)

SPRZEDAM westfalkę i dywan, Rojewska, ul. Piłsudskiego 52. (80)

STOŁOWY gdański sprzedam sklep „Okazja” Grudziądz, ul. Toruńska 12. (82)

LEZANKĘ sprzedam zakład tapicerski, Grobłowa nr. 5. (80)

KUPIĘ stołowy, sypialnię i tapczan. Zgł. pod nr. 170. (81)



z nowego transportu

cukier
mąkę kartoff.
sól (superior)
płatki owsiane
zapałki
wino
soki owocowe
oraz inne artykuły spożywcze

poleca
Państwowa Centrala Handlowa
Grudziądz, ul. Toruńska 29 - tel. 15-15

Dragi,
deski, kantówki,
materiały budowlane
sprzedaje w dowolnych ilościach

Zygmunt Stanek

Hurt i Składowa nr. 205
Centrali Mat. Budowlanych
w Grudziądzu - Mickiewicza 23
TELEFON NR. 1320
Oddział w Brodnicy, Podgórna 12

„Pogoń”

Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia
Spółdz. z odpow. udział.

Przyjmujemy strzeżenie fabryk,
magazynów, składnic, sklepów
i domów instytucji państwowych,
spółdzielczych i prywatnych. —
Centrala Bydgoszcz - Dworcowa 51, II - Tel. 33-16
Filia Grudziądz, Klasztorna 6

MALBORK

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną wystawioną przez Komisję Polską w Równym, pow. Równo na nazwisko Piejko Stefania ur. 22. 6. 1928 r. w Ujeźłowicach pow. Przemysł obecnie zam. w Malborku.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę szacunkową wystawioną przez komisję Polsko-Ukraińską na Wołyniu, na nazwisko Bachtay Apollonia ur. 10. 1. 1917 r. w Słowatyczach, pow. Łuck obecnie zam. w Malborku. (2048)

**Pokost,
emalie,
farby, laklery
i kit do okien**

poleca najtaniej

„Synto-Lak”

LEON FORMANIEWICZ
Grudziądz, ulica Toruńska nr. 25

Polecamy

szkła do zapraw

gumy — klamry zapasowe

Wyroby szklane — Porcelanę

Porcelit

Fajans

Wanny

Kotły

Wiadra

F-a Jaskulski

— ulica Pańska nr. 25

przy kościele Św. Ducha

(88)

Pieczętki gumowe
wykonuje

Drukarnia Pomorska

Grudziądz, M. Grobłowa 2, tel. 12-15

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Malogrobłowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.